

Czerwone Gitary, Lecz tylko na chwilę

KIEDYŚ WIERZYŁEM, ŻE MOŻE BYŁEM,
CHOĆ TWOIM MAŁYM PRAGNIENIEM.
CHOĆ CZASEM ZNIKAŁEM, CHOĆ UCIEKAŁEM,
TO TYLKO TOBIE MÓWIŁEM:

ZABIORĘ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
NA JAWIE, WE ŚNIE - TY WIESZ.
ZABIORĘ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
LECZ TYLKO NA CHWILĘ.
Z ECHEM TYCH SŁÓW OT TAK
TY ZNIKNIESZ JAK SEN,
A JA ZOSTANĘ ZNÓW SAM, ZNÓW SAM
LECZ TYLKO NA CHWILĘ.

TAK WIELE ULIC JESTEŚ ODE MNIE.
TAK WIELE SPOJRZEŃ DALEKICH.
DNI PŁYNĄ SZYBKO, JAK STRUMIEŃ WSPOMNIEŃ.
A TY NA JEDNĄ CHWILĘ PRZYJDZ DO MNIE.

BYM ZABRAŁ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
NA JAWIE, WE ŚNIE - TY WIESZ
BYM ZABRAŁ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
LECZ TYLKO NA CHWILĘ,
Z ECHEM TYCH SŁÓW, OT TAK
TY ZNIKNIESZ JAK SEN,
A JA ZOSTANĘ ZNÓW SAM, ZNÓW SAM
LECZ TYLKO NA CHWILĘ

MÓJ CIENÍ ZA TWOIM CIENIEM,
JAK DUSZA ZA PRAGNIENIEM,
TĘSKNIĄC SZUKAJĄC SIEBIE WCIĄŻ.

ZABIORĘ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
NA JAWIE, WE ŚNIE - TY WIESZ
ZABIORĘ CIĘ TAM, GDZIE CHCESZ
LECZ TYLKO NA CHWILĘ
Z ECHEM TYCH SŁÓW, OT TAK
TY ZNIKNIESZ JAK SEN,
A JA ZOSTANĘ ZNÓW SAM, ZNÓW SAM
LECZ TYLKO NA CHWILĘ.